GAZETA KRAKOWSKA

Nro 101.

Z KRAKOWA DNIA 17. GRUDNIA 1815 Roku W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 9 Grudnia.

N. Cesarz i Król raczył nayłaskawiey przed swym wyiazdem z tey stolicy udzielić następuiące ozdoby Jenerałom i Officerom woyska Polskiego.

Order Orła Białego Polskiego

Jenerałom: Zaiączkowi, Dąbrowskiemu, Sierakowskiemu i Wielhorskiemu.

Ozdobę brylantową, Orderu S. Anny 1wszey Klassy.

Jenerałowi Dywizyi Dowodcy Gwardyi Królewskiey Hrabiemu Wincentemu Krasińskiemu.

Order S. Stanisława 1wszey Klassy.

Jenerałom Dywizyi: Rożnieckiemu Izydorowi Krasińskiemu, Hauke, Chłopickiemu.

Order S. Włodzimierza 3ciey Klassy.

Jenerałom Brygady: Tolińskiemu, Rautenstrauchowi, Kurnatowskiemu i Cichockiemu.

Order S. Stanisława 2giey Klassy.

Jenerałom Brygady: Sierawskiemu i Łubieńskiemu.

Ozdobę brylantową Orderu S. Anny. 2giey Klassy.

Pułkownikom: Zymirskiemu, Siemiątkowskiemu, Giełgudowi i Podpułkownikowi Trembickiemu.

Order S. Anny 2giey Klassy.

Pułkownikom: Szymanowskiemu, Szeptyckiemu, Potockiemu (Antoniemu), Suchorzewskiemu i Zdzitowieckiemu.

Order S. Włodzimierza 4tey Klassy.

Podpułkownikom: Szembekowi, i Szwerynowi, Kapitanowi Brand ze Sztabu głównego.

Order S. Anny 3ciey Klassy.

Sekretarzowi z Biór woiennych, Gautier.

Na dniu 2 b. m. Panna Wizytatorka, zgromadzenia Siostr miłosierdzia, wraz z Panną Przełożoną Szpitala Dzieciątka Jezus, i assystentką, miały szczęście pozyskać audyencyą u N. Pana. Przedstawione były przez JO. Xcia Imć Konstantego Czartoryskiego. Podany memoryał, i w tym wyrażone prozby, nietylko nayłaskawiey Monarcha przyiął, ale i przychylić się do uskutecznienia onych obiecał, a wypytuiąc się o stan teraźnieyszy Szpitala Dzieciątka Jezus i potrzeby onegoż, opiekę swoię i wsparcie przyrzec raczył. Wysta-

ne Siostry. wracaiac do swego zgromadzenia, pocieszyły tak pewną nadzieią całe zgromadzenie, i cierpiącą ludzkość, przynosząc im zapewnienie łaskawych Monarchy względow.

Nayłaskawszy nasz Monarcha Alexander I. nie przestaiąc na troskliwem czuwaniu około ogólnego dobra ludow berłu swoiemu podległych, z dobrotliwą chęcią przychyla się ieszcze na prożby prywatnych Obywateli, i uprzeymą łaskawością swoią ich uszczęśliwia. — Dowod tego mieliśmy dnia 5 b. m. w Warszawie. Skłonił się na zaniesioną do siebie prożbę trzymania do chrztu syna W. Klemensa Zakrzewskiego z Poddębic, Obrządek ten religiyny odbył się w zamieszkaniu W W. Zakrzewskich. Ze strony Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla trzymał do chrztu JO Xże Konstanty Czartoryski Jenerał Adjutant Jego Cesarsko-Królewskiey Mości z JW. Zofiią Zamoyską Woiewodziną, siostrą swoią. Tak to szczodrobliwy i wspaniałomyślny Władca, prócz cnot rządowych, słodką charakteru swego uprzeymością wszystkich serca zniewala sobie.

Dnia 6 b. m. iako w dzień orderu S. Katarzyny i Imienin Wielkiey Xiężney Katarzyny, Xiężney Oldenburskiey, siostry N. Cesarza i Króla, Władze kraiowe złożyły powinszowanie Jego Cesarzewiczowskiey Mości W. Xciu Konstantemu, który potem przytomny był na wielkiey paradzie woyskowey i na nabożeństwie w zamku w kaplicy Greckiey. Wieczorem był świętny bal u JW. Łanskoy Prezesa Rządu tymczasowego. Wczoray zaś, dnia 8 b. m. obchodzono tu uroczystość ustanowienia ordera woyskowego S. Jerzego, i wszyscy zaszczyceni nim Kawalerowie obecni byli na nabożeństwie, w kaplicy wspomnioney odprawionem.

JO. Xże Antoni Radziwiłł wyiechał z tey stolicy do Poznania.

Przeciągnęła w tym tygodniu przez Warszawę powracaiąca do oyczyzny dywizya ułanow dowodztwa Jenerała Pohlahowa, z czterech pułkow złożona. Ciągnie za nią dywizya huzarow z 4ch także pułkow, dowodztwa Jenerała Wasilczykow. Pułkownikiem iednego z tych pułkow huzarskich iest Xże Kastryiot Dergolewicz Skanderberg. Dalszy pochod tey ostatniey dywizyi wstrzyma się nieco przez zerwanie się w dniu 7 b. m. mostu pod Warszawą.

Po iednodniowey znaczney odwilży d. 3go, a trzydniowych przymrozkach nastały nagle wielkie mrozy; i tak dnia 7 było stopni zimna 20, d. 8go 22, a dziś 21.

O dalszey szczęśliwey podroży N. Pana następuiące mamy wiadomości:

Z Siedlec d. 5 Grudnia.

W dniu 3 b. m. Departament Siedlecki doznał szczęśliwey chwili oglądania w granicach swoich Nayłaskawszego z Monarchow Cesarza Alexandra, Króla Polskiego. Uczucia wdzięczności i hołdu uszanowania dla Oyca oyczyzny, którey los ustalić raczył, nie są do opisania, moment ten drogi przybycia N. Pana w Departament Siedlecki, pod względem powszechney radości, którą mieli honor okazywać mieszkańcy całego kraiu Polskiego, tem się rożnił, że inne Departamenta witały swoiego Króla ożywione nadzieią dłuższego Go oglądania, a Departament

Siedlecki żegnał opuszczaiącego granicę Królestwa tego, które pod potężnem Jego ramieniem w bycie politycznym exystuie, i którego wszyscy mieszkańcy iednakie mi uczuciami wdzięczności powodowani, w naydłuższym przeciągu czasu nie mogą mieć zbywaiącego momentu od chęci przekonania N. Monarchy o nieporownanem uwielbianiu Jego osoby, i przywiązaniu do Króla i oyczyzny. — W dniu powyżey oznaczonym, o godzinie w pół do 8mey wieczorem stanął N. Pan w Węgrowie iako pierwszey stacyi Departamentu Siedleckiego, powitany wprzod na granicy od Prefekta, Jenerała Brygady Axamitowskiego, Kommendanta Departamentu, mieyscowego Podprefekta, i licznie zgromadzonych obywateli. —— Oświeconą umyślnie przyrządzonemi kagańcami i pochodniami drogę Monarcha z pośpiechem odbywał podroż, w czasie którey od licznie zgromadzonego ludu wszędzie był witany radosnemi okrzykami: Niech żyie Król! Na pierwszey stacyi, to iest, w Węgrowie przed miastem wystawiona była staraniem mieszkańcow onegoż brama tryumfalna, która z powodu nastąpionego przeiazdu w wieczorney porze, dobrze będąc oświeconą, w otwartem mieyscu piękny sprawiła widok. — Stacya przeprzęgowa i pokoie dla N. Pana przysposobione były w mieszkaniu Podprefekta, do którego wiezdna brama z długim murem przyozdobiona transparentami, kosztem zaś obywateli doskonale oświecona, wielkością swoią zadziwiała, zwłaszcza że przyległego farnego kościoła front był podobnież illuminowany; co wszystko iednę stanowiąc ścianę, nader okazały czynito widok. — W samym dziedzińcu, po iedney stronie z transparentami było oświecone Kollegium XX. Kommunistow, a po drugiey stronie długi mur, w pośrodku którego XX. Kammuniści własnem staraniem przyozdobili drugą bramę; gdzie po obu bokach na wzniesionych umyślnie wschodach rozstawionemi zostali w porządku klass uczńie szkół wydziałowych. — Okna przygotowanego mieszkania dla N. Monarchy miały głowny widok na ogrod, w którym naprzeciwko tychże kosztem obywateli przez Radę Powiatową Węgrowską wystawioną była wielka brama tryumfalna kosztownie oświecona i napełniona pięknych przystosowań transparentami. — Lud Starozakonnego wyznania pośpieszył podobnież z przyozdobieniem swoiey ulicy bramą tryumfalną wystawioną w guście Gotyckim, całe zaś miasto było oświecone, a na rożnych prywatnych domach znaydowały się transparenta, wyobrażaiące cyfry Monarchy. — Wiazd N. Pana w granice Departamentu Siedleckiego oznaymiony był przez wystrzały rozstawionych po drodze możdzierzy, przybycie zaś do stacyi hukiem dział i odgłosem dzwonow.

Wszystkie głowne przyozdobienia tey stacyi nastąpiły za szczególnem staraniem WW. Buyno Podprefekta i Marchockiego Prezesa Rady Powiatowey Węgrowskiey, z których pierwszy w dniu oznaczonym na przybycie N. Pana dał bal dla licznie zgromadzonego obywatelstwa oboiey płci. — Tegoż samego dnia N. Pan poprzedzony od Prefekta Departamentu, Jenerała Brygady Kommendanta w Departamencie Siedleckim, przybył o godzinie 9tey wieczorem do Stacyi Sokołowa, która podobnież iak pierwsza bramami

tryumfalnemi doskonale oświeconemi została przyozdobiona, niemniey urządzony nocleg za staraniem WW. Unierzyckiego Podprefekta Powiatu Łosickiego i Kobyleńskiego, tamecznego dziedzica. Nazaiutrz o godzinie 9tey rano N. Pan raczył łaskawie przyiąć od Prefekta i Jenerała Kommendanta Departamentu, niemniey obecnych obywateli pożegnanie, a przy odieździe za Bug do stacyi Granne licznie zgromadzony lud przez głośne okrzyki Niech żyie Król! wynurzał swoie życzenia nayszczęśliwszey podróży.

Z Wiednia d. 9 Grudnia.

N. Cesarzowa opuściła d. 1 Grudnia Wenecya i udała się do Modeny, gdzie na łonie swey familii część zimy zamyśla przebędzić. Odiazd iey nastąpił na okręcie, któremu towarzyszyło mnostwo innych okrętow i powszechny żal z oddalenia się Monarchini, która wdziękami i łaskawością swoią wszystkie uięła sobie serca.

Dzisieysza gazeta Dworska zawiera 3cią umowę dołączoną do IX. artykułu głownego traktatu między zprzymierzonemi Mocarstwami i Francyą pod d. 20 Listopada zawartego, tyczącą się pretensyy rzeczonych Mocarstw z traktatu pokoiu d. 30 Maia 1814 pochodzących do Francyi, która oznacza czas ich obrachowania i wypłacenia.

Z Paryża d. 27 Listopada.

D. 23 po mszy pożegnali Króla Królewicz Wirtemberski, Xże Metternich i Baron Müfling (były gubernator Paryski.) Królewicz Pruski August iadł tego dnia obiad u owdowiałey Xiężny Orleanu. W wieczor Xże Duras wprowadził Hrabiną La Valette (małżonkę skazanego na śmierć byłego Jen. Dyrektora poczty) na audyencyą do Króla, która dosyć długo trwała. Smutek i zapłakane oczy Hrabiny przy wyyściu, każą się domyślać, iż J. K. Mość nie mogł poyść za skłonnością serca swoiego w darowaniu winy iey małżonkowi. Miała ona także audyencyą u Xcia Richelieu.

D. 24 dał Król audyencyą posłowi Neapolitańskiemu, a potem Jen. porucz. Ziethen, który ma naywyższe dowodztwo nad pozostałemi we Francyi woyskami Pruskiemi.

D. 25 o godzinie 11 przed południem zebrała się izba Parow dla słuchania udzielonego iey przez ministrow nowego traktatu pokoiu. (Ogłoszonego w 99 N. Gazety Krakowskiey pod napisem z Wiednia.) Ministrowie sprawiedliwości, związkow zagranicznych, spraw wewnętrznych, woienny, morski i skarbu wprowadzonemi zostali. Xże Richelieu, prezes rady Ministrow, zabrał głos i mowił iak następuie:

"Mci Panowie! Król zlecił mi, abym udzielił izbie dawno zapowiedziane i niecierpliwie oczekiwane dzieło, przez które po 8 miesięcznym nieładzie, utrapieniach i klęskach bez liczby, które Europę przestraszyły, a Francyą spustoszyły, ustalone nakoniec ostatec nie zostało system polityczuych naszych stosunkow z obcemi kraiami i Monarchami. Przeczytam wam, Mci Panowie, to dzieło. (Tu przeczytał traktat i dołączone do niego umowy.) Potem dalej mowił: "Po długich i żywych sporach, w których nayogromnieysze roszczono do nas pretensye, i nakoniec od nich odstąpiono, podano nam przeczytane wam dopiero ultimatum

do podpisania, które nagle i nieodbite powody nakazywały nam przyiąć i podpisać. „(Tu rozwodzi się Minister nad rzeczonemi pretensyami; ná końcu zapewnia izbę, iż oprocz wyżey udzielonych niema żadnych taynych warunkow.)

Jzba Parow dała Ministrowi zaświadczenie na udzielone iey papiery, i postanowiłą na wniosek iednego z swoich członkow, iż Prezes udać się ma do Królą i zapewnić J. K. Mość o nieustáłey miłości, wierności, przychylności i gorliwości izby, z iakiemi wszystkie środki i usiłowania, które okoliczności J. K. Mci wskażą, wspierać, i zawsze przychylać się będzie do wszystkich oycowskich Jego uczuciow.

Toż udzielenie izbie Deputowanych nastąpiło o godzinie 2 z południa ztą tylko różnicą, iż Xżę Richelieu oświadczył w mowie swoiey, że lubo zatwierdzenia trakt tu nie są ieszcze wymienione, zaufanie iednak Króla w izbach i nawet okoliczności nie dozwoliły mu wstrzymywać aż do owego czasu tego udzielenia. (Z strony deputowanych głębokie było zachowane milczenie.) Xżę mowił daley: " Z tey izby, w którey wybor ludu Francuzkiego zasiada i zebrany iest z mężow, którym wolny obior powierzył nayważnieysze interessa kraiu, słyszeć Francya powinna naypierwsze prawdy, &c.

Onegday z ministerstwa woiennego wyszły rozkazy i instrukcye do kommissarzow, którzy maią zlecenie oddać woyskom zprzymierzonem postanowione traktatem do osadzenia twierdze, i w 24 godzin poodebraniu tych rózkazow wyiechać na swoie mieysca musieli.

Urządzenie gwardyi Królewskiey idzie teraz szypko i wkrotce będzie uzupełniona. D. 6 b. m. ieszcze Minister spraw wewnętrznych wydał okolnik do departamentow, aby każdy przez dobrowolny zaciąg przysłał swoy kontyniens w ludziach do gwardyi Królewskiey.

Minister woyny wydał rozkaz, iż urlopowani i na połowie żołdu będący offícerowie nie kwartalnie, ale miesięcznie żołd swoy pobierać maią.

Z rozkazu Króla dostarczane ma bydź ubogiem wieśniakom okolic Fontainebleau, Rambouillet, Compiegne, &c. bezpłatnie na opał drzewo, pod warunkiem, ażeby wyniszczone lassy nowemi drzewami rozkrzewiali. W lasku Boulogne pracuie już w tym celu około 800 ludzi.

Rana postrzelonego Jen. La Garde w Nicei nie ma bydź śmiertelna; wyciągnięto kolę i gorączka zwolniała. Xżę Angouleme zaledwo dowiedział się o nieszczęśliwem tem zdarzeniu, w którem utracił także życie 80letni Pastor Desmont, pobiegł zaraz do tego miasta, i oświadczył publicznie, iż protestancka służba Boża odbywać się ma iak dawniey wolno i bez przeszkody pod opieką ustaw kraiowych. (Ztamtąd poiechał Xżę Angouleme przez Valence do Grenoblu.)

Sprawa Marszałka Neju.

Posiedzenie izby Parow d. 23 Listopada

Posiedzenie to zaczęło się o godzinie 11 przed południem. Pomiędzy świadkami widziano Xcia Albufery (Marszałka Suchet.) Prezes wezwał obrońcow Neja, aby w obecności iego wnieśli za nim obronę. Jeneralny prokurator, P. Bellard, zbiiał obronę tak P. Berrye iako i P. Dupin, poczem zapytał się Prezes obu obrońcow czyli nie maią ieszcze co dodać. P.

Berrye uczynił dodatkowo niektóre uwagi, poczem oddalili się Parowie dla naradzenia. Za powrotem oświadczyli Kanclerz i Prezes: iż izba Parow przyięła wnioski Królewskich kommissarzow i oświadcza przywiedzione na obronę Neja dowody za niedostateczne, i przystępuie do rozpoczęcia sprawy. Tu powstały nieiakie spory między Królewskiemi prokuratorami i obrońcami Neja względem słuchania świadkow. Parowie oddalili się powtornie dla naradzenia. Za powrotem oświadczył Kanclerz, iż izba przychyla się do odłożenia sprawy, stosownie do żądania obrońcow Neja. Po wysłuchaniu zdania Królewskich kommissarzy sprawa odłożona została do 4 Grudnia godziny 10 z rana, bez żadney dalszey zwłoki. Posiedzenie zakończyło się o godzinie 7 w wieczor. (Po tem postanowieniu Marszałek Ney, który zdawał się bydź smutny, okazał się weselszym.) Nazaiutrz rano o godzinie 6 pod mocną strażą pieszą i konną przeprowadzony znowu został z pałacu Parow do więzienia Conciergerie.

— D. 28. —

Nigdy ieszcze Król nie był z taką radością przyięty, iak wczoray, gdy po mszy pokazał się na ganku w południe.

Na podziękowanie Prezesowi izby Deputowanych, P. Laine, za udzielenie traktatu odpowiedział Król: " Gdybym był Królem innego kraiu, mógłbym o nadziei zwątpić; ale Król Francuzki, poki widzi przed sobą Francuzow, nigdy nie rozpacza. Niechay się połącza węzłem iedność, a rany nasze zagoione zostaną. „

Król i Xże Kondeusz żywo ubolewać maią nad warunkami pokoiu.

Oto iest treść traktatu względem wysp Jońskich. (*) — Jońskie wyspy stanowić maią wolny i niepodległy kray, pod nazwiskiem: Kraiu połączonych wysp Jońskich. Kray ten zostaie pod bezpośrednią i wyłączną opieką Króla W. Brytanii i Irlandyi, iego dziedzicow i następcow. — Połączone kraie wysp Jońskich ustanowią sobie za zezwoleniem swoiego opiekuna rząd wewnętrzny. — N. Król W. Brytanii ma prawo trzymać swoie osady w twierdzach i miastach tego kraiu. Siła zbroyna kraiowa zostawać będzie pod rozkazami dowodcy woysk N. Króla W. Brytanii. — Handlowa bandera połączonego kraiu wysp Jońskich uważana bydź ma iako bandera wolnego i niepodległego kraiu. N. Cesarz Austryacki przyrzeka temu kraiowi takie same korzyści i względy, iak W. Brytanii. Utrzymywani tam tylko będą handlowi ajenci Mocarstw. — Mocarstwa, które podpisały traktat Paryzki pod d. 30 Maia 1814 i akt kongressu pod d. 9 Czerwca 1815 wezwą także N. Króla obu Sycyliy i Portę Ottomańską do przystąpienia do tey umowy.

(Mowią, iż W. Brytania naywięcey dla tego dostąpiła opieki nad ważnemi Jońskiemi wyspami, ażeby tem dzielniey zasłaniać mogła brzegi środziemnego morza przeciw napadom Afrykańskich rozboynikow morskich, do czego to Mocarstwo przez posiadanie Malty szczególniey

(*) Siedem wysp Jońskich leżą na wstępie Adryatyckiego morza, przy zachodnim brzegu Pelopenesu, obfituią w naypięknieysze płody, liczą do 200,000 mieszkańcow, złożonych z Grekow, Włochow i Zydow. Nazywaią się Korfu, w którey leży ich stolica tegoż nazwiska, Paxo, St. Mauro, Cefalonia, Zante, Teaki, (Itaka) i Cerigo, która na południu ku morzu Egeiskiemu leży.

iest obowiązane. Anglicy osadzili te wyspy ieszcze w roku 1809.)

Na końcu b. m. oczekiwany iest na powrot w Paryżu Marszałek Macdonald; kończy się bowiem iuż rozpuszczenie byłego Francuzkiego woyska.

W Lill zakazane zostały z wyższego rozkazu zagraniczne gazety.

Jen. Drouot, który znaydował się z Bonapartem na wyspie Elbie, prosił i otrzymał, ażeby zaraz po Neju był sądzony. Aresztowani są Jenerałowie: Dufour, Pouget, Grouchy, Lefevre-Desnouettes, Gilly, Milhaud, &c. Przy Jen. Beliard znaleść miano papiery, które wyiawiły nowo uknowane spiski. Mowią, iż wiele nieprzyiacioł spokoyności wygnanych zostanie na zawsze do niezamieszkałych okolic.

Minister policyi Caze wydał d. 24 b. m. rozkaz aresztowania Marszałka Masseny. Kommissarz policyi udał się z tym rozkazem do iego domu, ale go iuż nie zastał. Znayduiący się w ministrowstwie policyi stronnicy Bonapartego uwiadomili zapewne otem Marszałka, który przed 6 czyli 8 godzinami przed przybyciem kommissarza opuścił swoy dom i zniknął.

Przed oknami Królewskiemi krzyczano niedawno: Niech żyie Krol! Przebaczenie Marszakowi Ney!

N. Król nasz wyśle niebawnie kommissarzow do Warszawy, dla obrachowania pretensyy byłego Xięstwa Warszawskiego do Francyi.

Z Londynu d 28 Listopada.

Przybyły d. 23 b. m. gońcem P. Plansa przywiozł podpisany d. 20 Listopada w Paryżu traktat pokoiu między zprzymierzonemi Mocarstwami i Francyą, o czem zaraz gazeta Dworska oznaymiła, a w wieczor było miasto oświecone. Wiadomość ta nie miała żadnego wpływu na papiery rządowe.

Lord Castlereagh przybył onegday z małżonką swoią z Paryża do Dower i udał się na parę dni do Lorda Liwerpoola do Walmercastle.

Traktat pokoiu ma bydź d. 30 b. m. ogłoszony, poczem odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo na podziękowanie Bogu za przywrocony pokoy.

Xżę Rejent powrocił d. 25 do Londynu i przyymował odwiedzenia Królewiczow braci. D. 27 były u niego pokoie, z d. 27 tayna rada. — Zdrowie Królowey polepsza się. Królewicz Xżę Kumberland mieszkać będzie z swoią małżonką przez zimę w swoim pałacu w Londynie.

Marszałkowa Ney pisała list do Xcia Rejenta, ale nie wiadoma nań odpowiedź.

Królewicz następca tronu Szwedzkiego udarował przez posła Szwedzkiego przy tuteyszym Dworze, Barona Rehhausen, wdowę i dzieci Kapitana artyleryi Bogue, który w bitwie pod Lipskiem, &c. kierował kongrewskiemi racami, 1500 f. szt.

Mowią, iż Xżę Wellington ziedzie tu na czas niejaki.

Prywatne listy z Paryża donoszą, iż Fouché (Xżę Otranto) będzie z Drezna odwołany i przed sąd stawiony. Wielu Marszałkow, a mianowicie ci, którzy uznali się bydź nieprzyzwoitemi sędziami Neja, opuszczą Francyą.

Niektore pisma donoszą z Paryża, iż przed kilku dniami zaszła tam na iednem z teatrow żywa kłotnia między officerami

Angielskiemi i Francuzką policyą. Grana sztuka była nieprzyzwoitą satyrą na Anglikow; officerowie gwizdali, żeby grać zaprzestano; chciano ich się pozbyć, ale nadaremnie. Sztukę odłożono nazaiutrz, ale potem odwołaną została.

Nowy sposob oświecenia ulic Londyńskich gazem zdaie się więcey znaydować przeszkody niżeli w początkach rozumiano. Przeciw parowem machinom powstaie także teraz publiczność. Warzownia cukrowa w ulicy Well w Londynie, należąca do P. Constadt, w którey podług nowego taniego sposobu używano parowych machin, została przez przepalanie parą na powietrze wysadzona. Okoliczne domy ucierpiały wiele od rozpryskníonego waru cukrowego. Wiele ludzi utraciło przy tem wyskoku życie. Sześć osób, pomiędzy któremi znaydował się kieruiący machiną człowiek, zostali cudem przy życiu, chociaż tuż przy machinie znaydowali się, która całą moc w gorę wywarła. Sądzenie publiczności o tem zdarzeniu iest osobliwsze. Roznosiciele pism krzyczą po ulicach: " Oto prawdziwy opis okropnego zdarzenia w ulicy Well. Na coż gazowe zdadzą się świece i parowe machiny? Wszechmocny mieć ich niechce!,,

Okręt Janus, który z Rio Janeiro (Brazylii) d. 6 Września odpłynął, przywiozł wiadomość, że Xże Rejent Portugalski odstąpił na zawsze myśli powrocenia do Lizbony. Przybyła tam Hiszpańska fregata pod Jen. Virodot, poczem rozeszła się pogłoska, iż rzeczony Jenerał przybył w poselstwie o rękę 2giey corki Xcia Rejenta dla Króla Hiszpańskiego, a 3ciey dla Królewicza Don Carlos. Inni atoli twierdzą, iż iest posłany dla nakłonienia Xcia Rejenta do woyny przeciw Buenos-Ayres.

W południowych prowincyach północney Ameryki bardzo obficie rodzi się cukier. Niektorzy plantownicy wywieźli w roku przeszłym po 80 beczek surowego cukru. — Mowią, iż niektóre woienne okręty Angielskie odebrały rozkaz krążenia na wysokości Halifax, i że z strony Angielskiego rządu uczynione zostały rządowi Amerykańskiemu przełożenia względem zaięcia ustąpionych przez Indyanow wysp nad rzeką Niagara.

Zdobyty pod Waterloo powoz Bonapartego miał Xże Reient kupić za 3000 gwineow.

Bankier Baring uczynił rządowi Francuzkiemu propozycye względem przyięcia wypłacenia nałożonych na Francyą 700 mill. fr. kontrybucyi; lecz mowią, iż rząd Francuzki woli mieć raczey ze swoiemi, niżeli z obcemi bankierami do czynienia.

O Jozefie Bonapartem mowią, iż żądał w Ameryce widzenia się z Prezydentem Maddison, ale ten odmowił mu, co go bardzo zgryść miało.

Z Hagi d. 2 Grudnia.

Królewicz następca nasz tronu udał się d. 29 b. m. o godzinie 5 zrana przez Berlin do Peterzburga w podroż. Nadworny iego Marszałek, P. Ablaing Van Giessenburg, który zabrał także z sobą znaczne podarunki, poiechał przodem, dla poczynienia potrzebnych do podroży Królewicza przygotowań.

P. Antoni Leclercq mianowany iest sekretarzem wydziału związkow zagranicznych.

J. K. Mość uznał P. Theremin iako Kró. Pruskiego, P. Ring iako Kró. Duńskiego w Antwerpii, a P. Rochefort iako kr. Angielskiego konsula w Ostendzie.

DODATEK DO Nro 101. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 17 GRUDNIA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Dyrekcya Jeneralna Loteryy Kraiowych.

Podaie do powszechney wiadomości, iż za pozwoleniem Rządu ustanowiona iest Loterya na maiętność Tyszowce zwaną w Departamencie Lubelskim, powiecie Tomaszowskim położoną, a 1,149,000 zł. pol. sądownie otaxowaną. — Loterya ta składa się z 85,000 losow i z 1,001 wygranych, w iedney tylko klasie ciągnąć się maiących. — Ciągnienie tey Loteryi na dniu 30 Lipca 18 6 roku rozpocznie się, i bez przerwy kontynuować się będzie. Stawka na ieden los iest ieden dukat Hollenderski ważny. — Upoważnieni do sprzedawania losow na tę Loteryą, w Warszawie w Domu Dyrekcyi Kantor Jeneralny, i dom wexlowy JPana Samuela Antoniego Fränkla, ktorzy złożyć się maiącą w Dyrekcyi Loteryyney kaucyą ręczyć będą za siebie i za swoich Korrespondentow lub Kollektorow tak w Warszawie, i na Prowincyi, iako też i za granicą, ktorym losy do sprzedania powierzą.

Plany z obszerną informacyą w krotce wyydą z druku i rozdawane bezpłatnie będą w Kantorach, powyżey do sprzedawania losow wymienionych.

Wygrane powyżey wspomnione w liczbie 1,001 są następuiące:

1 Los wygrywa maiętność Tyszowce.

1 ditto	gotowizną			w złocie	1,200	c. z.
1 ditto	ditto			ditto	750	—
1 ditto	ditto			ditto	500	—
1 ditto	ditto			ditto	400	—
1 ditto	ditto			ditto	300	—
1 ditto	ditto			ditto	200	—
2 ditto	po	100	c. z.	ditto	200	—
2 ditto	—	75	—	ditto	150	—
5 ditto	—	50	—	ditto	250	—
10 ditto	—	25	—	ditto	250	—
20 ditto	—	20	—	ditto	400	—
30 ditto	po	15	c. z.	ditto	450	—
65 ditto	—	10	—	ditto	650	—
860 ditto	—	5	—	ditto	4300	—

1001 losow wygry. 1 maiętność,

a 1,000 - - - - 10,000 c. z.

Ktoby sobie życzył losow na tę Lote-

Przy zaczenaiacey się prenumeracie na Gazetę Krakowską od 1go Stycznia 1816 uprasza iey Redaktor, aby życzący ią trzymać raczyli się wcześnie zgłaszać.

rya, ma się zgłosić adressuiąc list *franco* prosto do Dyrekcyi, przy załączeniu oraz kwoty stosowney do żądaney ilości losow.

W Warszawie d. 26 Listopada 1815.

Kochanowski.
Straszak, Sek.

Z Stuttgardu d. 15 *Listopada.*

Król Wirtemberski pod d. 13 b. m. odpowiedział Stanom na ich oświadczenie z d. 26 Października, w którem żądały przywrocenia dawney konstytucyi Wirtemberskiey. W odpowiedzi tey wyraził, że przytoczone przez Stany pobudki w tey mierze nie są mocnemi, ani dostatecznemi do skłonienia go, ażeby całemu Królestwu narzucał konstytucyą dawnego Xięstwa Wirtemberskiego, lub nową temuż Xięstwu; że ieśli nieszczęściem stany nie zechcą przyiąć umowy towarzyskiey, obowięzuiącey całe Królestwo, na owczas dawnemu Xięstwu zostawi dawną iego konstytucyą, a nada nową gruntuiącą się na prawdziwey reprezentacyi nowo nabytym kraiom. Zapobiegaiąc atoli Król temu, ułożył nowe fundamentalne zasady do konstytucyi całego Królestwa, które podaie Stanom pod rozwagę, spodziewaiąc się, że ie, iako teraz iuż dogodne, przyymą. Zasad tych iest 14, których treść taka: " Nie może zapaść żadne nowe prawo względem osobistey wolności, własności i sameyże konstytucyi bez zezwolenia zgromadzonych Stanow. — Toż zezwolenie Stanow iest potrzebnem do zniesienia wszelkiego prawa dawnego. — Wszelkie prawo zapadłe od r. 1806, a będące przeciwnem przyszłey konstytucyi, tem samem się znosi. — Zabezpieczaią się duchowne fundusze wyznaniu Ewanielickiemu podług myśli fundatorow, a potrzeby kościoła Katolickiego będą opatrzone. — Żaden dług nie może bydź zaciągniony na kray bez zezwolenia Stanow. —— Zaręcza się bezpieczeństwo wierzycielom kraiu. — Sądownictwo będzie bezstronne i prędkie. Podatki stałe i niestałe nie będą żądane od Stanow, aż po wykazaniu im wydatkow maiących cel słuszny, i gdy dobra narodowe nie będą dostatecznemi do opędzenia potrzeb kraiu. — Obywatel maiący zdatność może piastować każdy urząd publiczny bez względu na urodzenie i wiarę. — Urzędnika stanu postępuiącego wbrew przepisom konstytucyi zaskarża Stany. — Obywatele mogą się z kraiu wynosić gdzieindziey. — Szlachta pierwszego i drugiego rzędu będzie miała konstytucyą, zastosowaną do nowych związkow dawney szlachty Niemieckiey; rozumieć się ma atoli, iż szlachta nie zechce praw dla siebie takich, któreby nie zgadzały się z dobrem kraiu, lub dobru innych obywateli były szkodliwe. —— Urządzenie zgromadzenia Stanow nastąpi podług zasad, zabezpieczaiących prawa Monarchy, szlachty i ludu. "

Zasady te z radością w całem Królestwie przyięto, i spodziewać się należy, iż załatwią zatargi między Królem i Stanami,

Z Rzymu d. 10 *Listopada.*

W dniu S. Karola Letycya Bonapartowa napodkała Oyca S. iadącego do Króla Hiszpańskiego. Kazała zaraz swoiemu powozowi stanąć, wysiadła z niego i uklękła przed J. Swiątobliwością, który niezaniedbał dać iey błogosławieństwa.

Xże Pokoiu wyieżdza ztąd na czas niejaki do Neapolu.

Z Frankfortu d. 2 Grudnia.

Dzisieysza gazeta tuteysza zawiera:— Gdy zawarcie ostatecznego traktatu pokoiu z Francyą dla rożnych ważnych przyczyn przewlekło się do 20 Listopada, a zatwierdzenie iego dla odległości wysokich Monarchow nie będzie mogło tak prędko nastąpić, przeto ustanowienie granic rożnych Niemieckich kraiow nie mogło w Paryżu nastąpić i do załatwienia do Frankfortu odłożonem zostało. Zieżdzaiący się tu Ministrowie zatrudniaią się tym przedmiotem, a gdy załatwiony zostanie, dopiero seym ligi Niemieckiey otworzony zostanie. Skoro iednak ziadą się wszyscy posłowie i deputowani na seym, z których wielu ieszcze nie przybyło, ale spodziewanemi wkrótce są, zaczną się tymczasowe przygotowawcze naradzenia do formalnego otworzenia seymu.

Od wyższego Renu d. 28 Listopada.

Woyska Austryackie, które maią w Alzacyi zimować, ieszcze nie nadeszły, dopiero w przyszłym miesiącu oczekiwane są z Burgundyi. Korpus Austryacki pod dowodztwem Feld. porucznika Wimpfen, który dotąd stał w Alzacyi, odebrał rozkaz przeprawienia się ieszcze w tym miesiącu na prawy brzeg Renu i zaięcia leż zimowych. W Landau ma bydź administracya Niemiecka, która zależeć będzie od Arcy Xcia Karola. Zburzenie warowni w Hunindze musi bydź stosownie do rozkazu N. Cesarza Austryackiego do 15 Grudnia ukończone.

Jen. Rapp zdaie się chcieć osiąść w Szwaycaryi, bo zamyśla tam dobra kupić.

Z Bruxeli d. 29 Listopada.

Wczoray przybyło tu 8 pułkow piękney jazdy Pruskiey, powracaiących z Francyi do kraiu swego. Przeciąg ich przez rynek wraz z artyleryą trwał przeszło półtory godziny.

Słychać, iż w Leodyum będzie szkoła głowna założona.

Z Akwisgranu d. 1 Grudnia.

Mowią, iż Jen. Gneisenau znayduie się iuż w Koblentz. Xże Blücher wychodzi i wyieżdza teraz codziennie; polepszyło się iego zdrowie i iak mowią odiedzie ztąd d. 4 b. m. do stolicy państwa Pruskiego.

Podług naynowszych doniesień dróga powracaiących z Francyi woysk Pruskich odmieniona została; poydą poczęści przez Akwisgran i d. 6 iuż tędy przechodzić będą.

Sławny Wilberforc doniosł Xciu Blücherowi z Londynu o znaczney w Anglii zebraney składce 200,000 talarow dla ranionych i sierot poległych pod Waterloo Prussakow.

Rozmaite wiadomości.

Ochotni strzelcy miast Hamburga i Lubeki powrocili d. 30 Listopada z Francyi do swoich domow.

N. Cesarzowa Rossyyska w powrocie do Peterzburga przybyła d. 27 Listopada w wieczor do Krolewca, była iak nayuroczyściey przyięta i nazaiutrz rano udała się w dalszą podroż.

Dania nie przyięła, iak mowią, ofiarowanego iey odkupienia Lauenburga za 1 mill. 200,000 talarow.

Naywiększe Stopnie Mrozu.

Dnia 10 Grudnia 1815	stopni zimna	— 19
— 11	—	— 19
— 12	—	— 15,½
— 13	—	— 20,

DONIESIENIA.

1wszy raz) Adam Jabłoński w dobrach Kobylnikach, Powiecie Szkalbmirskim mieszkaiący, chce iechać na Ukrainę czterma końmi własnemi i z trzęma ludźmi.

1wszy raz) Tomasz Woytałowicz Obywatel ziemi dwoch kraiowy, w Powiecie Staszowskim wieś Rembow posiadaiący w dobrach Narodowych Drugnia w Powiecie Szydłowskim, zamieszkały. Ma zamiar wyiechać w Galicya, do dóbr swych dziedzicznych, wsi Bukowca, i części miasteczka Turki w Cyrkule Samborskim leżacych, niemniey do miasta Tarnowa i samego Lwowa w interessach prawnych i familiynych, z dwoma ludźmi, Kaźmierzem Zarzyckim furmanem, i Józefem Błaszczykiewiczem lokaiem, poiazdem i 4ma końmi własnemi, co podaie do wiadomości publiczney, z mocy kraiowego rozrządzenia.

2gi raz) Xiądz Drozdzyński, Proboszcz Lelowski, ma zamiar wyiechania w W. Xięstwo Poznańskie swemi końmi 4 i z dwiema ludźmi.

2gi raz) Stefan Wielogłowski, Obywatel Dep. Krakowskiego, ma zamiar iechać do Galicyi w Cyrkuł Tarnowski, swoiemi końmi z dwiema ludźmi.

2gi raz) Starozakonny Leyser Tugendhold, z Działoszyc, Powiatu Szkalbmierskiego i Dptu Krakowskiego, ma zamiar iechać do Wrocławia na nauki.

2gi raz) Jan Kadłubowski, Arędowny possessor dóbr Xiażnic i Jaxic w Powiecie Hebdowskim leżacych tamże zamieszkały, wyieżdza z dwiema Ludźmi i 4 końmi w Gąlicyą Austryacką.

3ci raz) Piotr Drzewiecki, zamieszkały w wsi Konicach, w Powiecie Jędrzeiowskim, Dpcie Krakowskim, ma zamiar iechania z żoną Felicyanną, dwiema ludźmi i czteroma swoiemi końmi, do Galicyi w Cyrkuł Myślinicki w interessach familii.

3ci raz.) Jakob Rzepecki, zamieszkały w Gonowie, w Powiecie Szkalbmierskim, Dpcie Krakowskim, ma zamiar iechania do Rossyi do Powiatu Wołkowyyskiego w Gubernii Grodzińskiey.

Niżey podpisany Notaryusz do publiczney podaie wiadomości, iż w skutek rezolucyi Wysokiego Trybunału i Instancyi Departamentu Krakowskiego, pod dniem 27 Listopada r. b. do liczby 3004 zapadłey — Dom murowany z Ogrodem Staynią i potrzebnemi zabudowaniami za Grodzką bramą w wydziale Stradom pod liczbą 295 stoiący, w połowie do małoletnich po ś. p. Franciszce Heffelmaier pozostałych, a w drugiey do JP. Jerzego Heffelmaier, pozostałego Małżonka i małoletnich Opiekuna należący w dniu 29 Stycznia roku 1816 o godzinie 10 przed południem, iako na terminie przygotowawczym, zaczynaiąc od summy szacunkowey Zł. 6446 gr. 20 w monecie srebrney kurrant w Kancellaryi niżey wyrażonego Notaryusza przy ulicy Floryańskiey pod liczbą 536 sprzedawanym będzie — Wszyscy zatym chęc kupna maiący; opatrzywszy się w Vadium 1/10 szacunku wyrownywaiące to iest Zł. 644 gr. 20 w mieyscu czasie wyżey oznaczonym stawić się zechcą — O warunkach licytacyi każdego czasu w Kancellaryi Notaryatu wiadomość powziąść można. — Dan w Krakowie dnia 15 Grudnia 1815.

Antoni Szałowicz, Not. Pub. Dep. Krak.